



Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 168 (9144) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 5 sierpnia 1980 r. Nakład: 129.563 Cena 1 zł

Próbný rejs M/S „General Kleeberg”

SZCZECIN (PAP) — Na Bałtyku rozpoczął wczoraj rejs próbný M/S „General Kleeberg” wybudowany w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego dla Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. Jest to już trzecia jednostka z serii tzw. ekspresowców, których aż czterzy zamówił w Szczecinie armator gdański. Nowy statek przystosowany jest do transportu dużych partii towarów na długich liniach, zwłaszcza dalekowschodnich. Podobnie jak dwa jego bliźniacze jednostki: M/S „Józef Conrad Korzeniowski” i M/S „Adam Mickiewicz” posiada nośność 18,5 tys. ton, ponadto jest to jeden z najszybszych statków jakie pływają w polskiej flocie morskiej. Pod balastem osiągać może aż 25 węzłów. Wyposażony ponadto został w tzw. stabilizatory, dzięki którym pływac może nawet w bardzo trudnych sztyrmach warunkach.

Świat potępia decyzję Izraela o aneksji Jerozolimy

PARYŻ, KUWEJT, RYZYM, NOWY JORK, ALGER (PAP) — Z każdym dniem przybiera na sile protesty światowej opinii publicznej przeciw prowokacyjnej uchwale parlamentu Izraela w sprawie anektowania Jerozolimy w charakterze „wiekuistej i niepodzielnej stolicy Izraela”. Obok zrzeszonych w Organizacji Konferencji Islamskiej krajów, które reprezentują 600 mln ludności zamieszkującej terytoria od zachodnich wybrzeży Afryki Północnej po Bliski i Środkowy Wschód aż po Azję Południowo-Wschodnią, uchwałę Knesetu potępiły również rządy Belgii, Włoch, Kanady i Japonii, zaś rząd Turcji

wzwał do Ankarę swego charge d'affaires w Tel Awiwie na konsultacje. Uchwała parlamentu izraelskiego w sprawie Jerozolimy spotkała się również z dezaprobatą sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, który wyraził obawę, iż uchwała ta może jeszcze bardziej utrudnić przywrócenie pokoju na Bliskim Wschodzie. Podobne stanowisko zajmują obserwatorzy w Paryżu sądząc, iż kwestia Jerozolimy utrudni jeszcze bardziej trójsstronne rozmowy amerykańsko - egipsko - izraelskie na temat przyszłości Palestyny i strefy Gazy, nie mówiąc już o konsekwencjach w postaci międzynarodowej izolacji Izraela. Obserwatorzy paryscy zwracają uwagę na fakt, iż aneksja Jerozolimy nie wywołała zachwytu ze strony najwierniejszego sojusznika Tel Awiwu, jakim jest Waszyngton.

Bezpośrednim skutkiem decyzji Knesetu jest ponowne odroczenie przez Egipt rozmów z Izraelem na temat autonomii Palestyny. Rozmowy te miały się rozpocząć w niedzielę, 3 bm., w Aleksandrii. Strona egipska zarzuca Izraelowi kontynuowanie polityki faktów dokonanych stwierdzając, iż uniemożliwia ona rozmowy na jakiegokolwiek wspólnym temacie.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
Białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
Dziś — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, lokalne przelotne deszcze, możliwość burz. Temperatura maksymalna 26 st., minimalna 16 st. C. Wiatr na ogół słaby, południowy.
Jutro — nadal przelotne deszcze, temperatura nieco niższa.
Dziś w nocy: Oswalda i Stanisławy. (skp)

Dziennik „Prawda” o przyjacielskich spotkaniach przywódców krajów socialistycznych

MOSKWA (PAP) — Organ KC KPZR „Prawda” w tygodniowym przeglądzie wydarzeń międzynarodowych, opublikowanym 3 bm. pisał m.in. na wstępie, iż podczas przeprowadzonych na Krymie przyjacielskich spotkań przywódców ZSRR, Czechosłowacji i Polski omówiono najważniejsze zagadnienia wewnętrznej i zagranicznej polityki państw socialistycznych, sprawy ich wspólnej działalności na arenie międzynarodowej. W pierwszej części przeglądu, zatytułowanej: „Wspólna celowość” dziennik pisał: „Z roku na rok umacnia się i rozszerza wszechstronna współpraca krajów socjalizmu. Jedną z ważnych form dalszego umacniania ich jedności i zwartości stały się tradycyjne spotkania na Krymie sekretarzy generalnych, KC KPZR przewodniczącego Prezydium

Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniewa z przywódcami bratnich partii i państw. Te przyjacielskie spotkania mają duże znaczenie dla rozwoju i umocnienia współdziałania krajów wspólnoty w realizacji tworzących planów, pogłębienia procesów integracyjnych. Równocześnie spełniają one ważną

ciąg dalszy na str. 2 →

Przeciw zbrojeniom

TOKIO (PAP) — W stolicy Japonii dobiegły końca 2-dniowe obrady łódzkiej rundy międzynarodowej konferencji w sprawie rozbrojenia. Ponad 400 uczestników obrad z 26 krajów przyjęło deklarację domagającą się położenia kresu wysiłkowi zbrojeń oraz wprowadzenia zakazu broni jądrowej. W dokumencie tym stwierdzono, iż przeciwdziałanie niebezpieczeństwu wybuchu wojny nuklearnej i zahamowanie wysiłku zbrojeń są najważniejszymi z zadań, które stoją obecnie przed całą ludzkością. Dalsze rundy tej konferencji odbędą się 5 i 9 bm. w Hiroshimie oraz Nagasaki. Miasta te przeszły do najnowszej historii jako pierwsze ofiary zbrodniczego ataku atomowego.

E. Babiuch przyjął D. Sodnoma

WARSZAWA (PAP) — 4 bm. prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął w obecności wicepremiera, przewodniczącego Komisji Planowania przy RM Tadeusza Wrzaszczyka, wicepremiera i przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Mongolskiej Republiki Ludowej — Dumaagijna Sodnoma.

Omówiono dotychczasową współpracę i kierunki dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między Polską i Mongolią w latach 1981—1985.

W czasie spotkania pozytywnie oceniono wyniki zakończonych prac centralnych organów planowania obu krajów nad koordynacją narodowych planów gospodarczych Polski i Mongolii na przyszłą pięcioletkę.

Poprawa pogody sprzyja intensyfikacji prac na polach

WARSZAWA (PAP) — Ostatnie rozpozogodzenie chociaż nadal z przelotnymi opadami, znacznie przyspieszyło dojrzewanie zbóż. Wcześniej więc, niż zakładano jeszcze przed kilkunastoma dniami, rolnicy przystępują do koszenia żytni

Zbiór tej uprawianej u nas na znacznych obszarach roślin rozpoczęli licznie w ostatnich dniach na glebach lżejszych m.in. rolnicy woj. skierniewickiego. W pierwszej kolejności kosi się tam wyłęgniętą łanę żyta, w których deszcz, a z tym zawsze się trzeba liczyć zwłaszcza w br., mogą spowodować największe straty i przysporzyć dodatkowych kłopotów w bardzo pracownych zapowiadających się dniach. W wielu gospodarstwach woj. skierniewickiego oraz w

innych rejonach kraju do koszenia żyta przystąpiono w br. jeszcze przed sprzątnięciem z pola trzaski. Już więc na początku żniw mamy do czynienia ze sprężeniem i nakładaniem się pilnych prac. Pola po zebranych roślinach trzeba przecieć szybko podorywać, przygotowywać do obsiania rzepakiem ozimym bądź przeznaczyć pod poplon, które dostarczą dodatkowych ilości pasz, tak bardzo potrzebnych dla zlagodzenia niedoborów, jakie już w bilansach paszowych spowodowały kaprysy aury. Dla terminowego i starannego wykonania wszystkich pilnych obecnie robót polowych duże znaczenie ma i mieć będzie przez najbliższe tygodnie dobra organizacja pracy w samym rolnictwie oraz operatywna działalność placówek obsługujących wieś. Chodzi o to, aby rolnik przy odstawie ziarna, zakupie nawozów i części zamiennych był szybko zaopatrzony i mógł swój czas maksymalnie poświęcić starannemu sprzątnięciu i zagospodarowaniu pól.

Wszędzie tam, gdzie z powodu wyłęgnięcia łanów, bądź

dużej wilgotności pól, przy zbiorach nie da się zastosować kombajnów i innych bardziej wydajnych maszyn, dla sprawnego sprzątnięcia zbóż liczyć się będzie dosłownie każda para rąk. Cenna jest więc inicjatywa Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w woj. konińskim, który powołał młodzieżowy sztab żniwny, gdzie przyjmują się zgłoszenia o potrzebnej rolnikom pomocy. Do rolników, którzy z uwagi na wielki błąd zdrowie nie są w stanie w porę zebrać dojrzałych zbóż, sztab kierować będzie młodzieżowe brigady żniwne. Brigady takie — liczące od 10 do 60 członków ZSMP utworzone już w wielu zakładach woj. konińskiego.

Kampania remontowa w elektrowniach

WARSZAWA (PAP) — Sprawniej niż w poprzednich latach przebiega tegoroczna kampania remontowa w elektrowniach i elektrociepłowniach. Dotychczas, spośród 78 bloków przewidzianych do remontu w elektrowniach zawodowych — wyremontowano i włączono do sieci już 32 bloki, a na 15 następnych roboty są już bardzo zaawansowane. W niektórych siłowniach jak np. w „Turowie”, „Jaworznie III”, w „Łaziskach” i w „Ostrołęce” kampania remontowa dobiega już końca. Przy wykonaniu remontów pracuje obecnie ponad 13 tys. pracowników. Od jakości ich pracy zależy to, jak najszybciej i skutecznie funkcjonować będą w nadchodzącym szczelnie jesienno-zimowym.

Ocena realizacji zadań społeczno — gospodarczych w woj. suwalskim

Wczoraj, 4 bm., odbyła się w Suwałkach narada aktywno polityczno — administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego i jednostek podległych.

Podjętym będą dalsze działania na rzecz poprawy zaopatrzenia rynku, sytuacji mieszkaniowej ludności, a także rozwoju usług. Uczestnicy narady zapoznali się z przebiegiem prac nad projektem planu społeczno-gospodarczego województwa na rok 1981. (m)

Katastrofa autobusu w Indiach

DELHI (PAP) — 22 osoby poniosły śmierć w wyniku katastrofy autobusu, który w poniedziałek runął do rzeki w pobliżu Bombaju. 35 pasażerów zostało rannych i przewieziono ich do szpitala. Przyczyna katastrofy nie została jeszcze ustalona.

Na naradzie, której przewodniczył wojewoda — Eugeniusz Zieliński dokonano oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych w województwie w pierwszym półroczu br., ustalono kierunki działania na pozostałe miesiące 1980 r., ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa. Za prawidłowe wykonanie zadań w tej dziedzinie gospodarki regionu — podkreślił wojewoda — będą ponosić odpowiedzialność przede wszystkim terenowe organa administracji państwowej i gospodarczej.

Starcia w Iranie

TEHERAN (PAP) — Agencja PARS podała, że w starcie zbrojnym między oddziałami armii irańskiej a powstańcami kurdyjskimi, które miały miejsce w południowej części kraju, zginęło 430 osób i zniszczono zostało około 5 mln akrów pól uprawnych. Duże straty poniosła ludność. Ocena się, że na 16 tys. sztuk bydła. Zniszczonych lub uszkodzonych zostało 162 tys. domów. Kłeska powodzi dotknęła ponad 3 mln obywateli irańskich. Według wstępnych obliczeń straty materialne szacuje się na 200 mln dolarów.

Rzeki ustępują

WARSZAWA (PAP) — Pierwsze dni sierpnia, upływające pod znakiem znacznie lepszej pogody, poprawiły sytuację na terenach nawiedzonych w minionych tygodniach przez obfite deszcze i wylewy rzek. Opady już bowiem główne rzeki: Wisła, kumulacyjna fala spłynęła do morza, a na Odrze fala wezbraniowa znajduje się w rejonie Białej. Wzdłuż obu tych rzek nie występuje już stan zagrożenia mimo, że na

niektórych odcinkach nadal są przekroczone stany alarmowe.

Dzięki normalizowaniu się sytuacji w większości rzek oraz słonecznej pogodzie, w ciągu 3 pierwszych dni sierpnia powierzchnia zalanych i podtopionych użytków rolnych zmniejszyła się o dalsze ok. 100 tys. ha. W kolejnych województwach odwołano zostały alarmy powodziowe. Chodzi m.in. o kieleckie, opolskie, wawzyskie, wrocławskie, rzęszowskie i lubelskie.

Bilans powodzi

DELHI (PAP) — W poniedziałek w Delhi poinformowano, że na skutek katastrofalnych powodzi, jakie nawiedziły w bieżącym roku północne rejonys kraju, zginęło 430 osób i zniszczono zostało około 5 mln akrów pól uprawnych. Duże straty poniosła ludność. Ocena się, że na 16 tys. sztuk bydła. Zniszczonych lub uszkodzonych zostało 162 tys. domów. Kłeska powodzi dotknęła ponad 3 mln obywateli irańskich. Według wstępnych obliczeń straty materialne szacuje się na 200 mln dolarów.



Dramat w Bolonii. Wskutek eksplozji bomby na dworcu kolejowym śmierć poniosło wiele osób. Do tej pory spod gruzów budynku wydobyto 83 ciała zabitych. Ponad 200 osób zostało rannych. Ekipy ratownicze nadal przeszukują rumowisko. NA ZDJĘCIU: ekipy ratownicze w akcji.

My, Polacy, mamy zagwarantowaną formalnie i faktycznie — pracę. Nasze życiowe szanse, szanse naszych rodzin i dzieci z nią są związane. Obecny kształt Polski Ludowej powstał z pracy. Z pracy — cały nasz wspólny i indywidualny dobrobyt. Dźwigamy się w górę od lat powojennych, ciężkim wysiłkiem, pracujemy na to nasze polskie lepiej, często kosztem nas samych. Kosztem snu i wypoczynku, nerwów i zdrowia. Oczywiście różny jest wkład i różny wysiłek, a lepiej nie zawsze jest tym, co lepiej i więcej pracują.

Wiemy, że ta prawda, ostatnio drastycznie uświadamiana, musi w coraz większym stopniu torować drogę konkretnym rozstrzygnięciom. Wiemy również, że w społeczeństwie opartym o pracę, wszystko co dzieje się na linii: człowiek — praca — efekty, dotyczy nie tylko pojedynczego pracownika, poszczególnego zakładu czy regionu, ale ogółu — 35 milionów Polaków.

Nie chodzi w tym przypadku o rekompensację dorobku i konfrontowanie go ze sprawami

Upraszczając jego założenia do jednego zdania: stać nas obecnie, przejściowo — na

gram, sformułowany przez VIII Zjazd. Mniej środków, ale więcej mądrej inicjatywy i sprawności w działaniu, więcej dobrze zorganizowanego wysiłku umysłów i rąk.

Jak skonkretyzować te ogólne założenia? Jak przybliżyć program porządkowania gospodarki do każdego indywidualnego miejsca pracy, zakładu i instytucji i tam, z wyłączeniem, mądrze go realizować?

zapewnić niezbędny w gospodarce postęp, ochraniając zarazem osiągnięty poziom życia i zagwarantować jego poprawę tej części społeczeństwa, które znajduje się w najtrudniejszych warunkach?

Rzeczowa i konstruktywna rozmowa o tym na co nas dziś stać — biorąc za punkt wyjścia możliwości gospodarki — jest więc na pewno potrzebna. I dobrze, że toczy się ona w wielu miejscach pracy i w

być optymalne, to znaczy przy określonych możliwościach — najlepsze?

Podnosimy ten ważki problem, gdyż w niektórych zakładach produkcyjnych, transportowych i komunalnych nastąpiły okresowe przerwy w pracy. Nie ma sensu wymieniać nazw i miejscowości, bezpośrednio zainteresowani znają adresy, a ze społecznego punktu widzenia najistotniej-

patrzeć na nią inni. Otóż wymowa i skutki wewnętrzne i zewnętrzne są jednoznaczne: przerwy w pracy pogłębiają trudności, ciągną wstecz, zakłócają, a często wręcz uniemożliwiają proces porządkowania gospodarki. Zmniejszają szanse na unormowanie niełatwej sytuacji.

Włączmy wyobraźnię i przekalkulujmy „na zimno”: o co chodzi?

nio jeszcze zmniejsza głębie, z której wyrastają.

Jeśli zmniejszy nas brak w zaopatrzeniu w surowce i materiały, w części zamiennych i narzędzi i brak na rynku poszukiwanych artykułów żywnościowych — to przecież nie tędy droga do ich likwidacji. Od tego towaru ubywa, a nie przybywa.

Wartość dziennej produkcji całego polskiego przemysłu szacuje się obecnie na 10 miliardów zł. Składa się na to codzienna praca wszystkich jednostek produkcyjnych. Jeśli zawodzi jedno ogniwo, skutki są odczuwalne w różnych miejscach produkcyjnego i kooperacyjnego łańcucha.

W efekcie mamy więcej bagażu — mniej rytmu i porządku. Jeśli odczuwamy wzrost kosztów utrzymania, to droga nieplanowanych podwyżek i regulacji płac jest drogą na dłuższą metę zawodną i bardzo niebezpieczną. By odczuć poprawę, potrzebne są nie tylko pieniądze. Potrzebne są przede wszystkim towary. Podwyżki bez pokrycia, nie realne postulaty płacowe wymagają napiecia na rynku. Jest lepiej, ale jedynie na

Dziś jest nam, jako społeczeństwu, trudno i jeszcze czas jakiś będzie trudno. Burzliwy rozwój, często wymykający się spod kontroli, uzależniony od sytuacji w świecie, ale i nie pozbawiony błędów, rodzi niepewność i sprzeczności. Musimy przejść przez to możliwe najmniejszym społecznym kosztem. Pierwszym warunkiem aby tak się stało — to nie pogłębiać trudności, nie poddawać się im, nie pozwolić, aby przysłały sytuacja, spokoju ocenę sytuacji, aby zamykały ewidentne plusy, wypunktowałyby ponad miarę minusy.

Wiem, że nie rozwiązanymi. Bilans taki, oparty o analizę i pogłębioną, społeczną refleksję mamy za sobą. Dokonano go na VIII Zjeździe partii. Koncepcja wypracowana na Zjeździe, skonkretyzowana w rządowym programie porządkowania gospodarki, a także w programie oszczędnościowym, wskazuje jedynie realnie istniejące drogi wyjścia z przeżytych przez nas obecnie trudności i napięć.

Nie jest to program łatwy dla nikogo — ani dla partii, ani dla rządu, ani dla społeczeństwa. Nie ma w nim obietnic, jest twarde wyzwanie zwiększonego wysiłku dla wszystkich — od góry do dołu.

mniej. Mniej — w sensie środków na inwestycje i maszyn, na import, na dalszy wzrost płac i świadczeń. Badamy jednak sprawiedliwie: mniej dziś — znaczy zupełnie czegoś innego niż dziesięć lat temu. Porównajmy, policzmy uczciwie: i dochody, i spożycie, i ogólny poziom naszego bytu.

Temu dzisiejszemu mniej musimy dla równowagi przeciwstawić działania nacelowane na lepiej. Mniej, ale lepiej, albo inaczej: lepiej — mniejszym kosztem. Do tego doprowadza się idea efektywności, o której oparta jest koncepcja porządkowania gospodarki i perspektywiczny pro-

To — jak? — nabiera dziś zupełnie szczególnego znaczenia. Okazało się bowiem, że łatwiej mówić w ogóle o porządkowaniu i oszczędności, harmonizacji i zrównoważeniu gospodarki, trudniej — gdy przychodzi samemu choćby części zrealizować z tym kosztów — ponosić i odczuwać dolegliwe skutki i utrudnienia, nałożone na i tak przecież nie zawsze łatwe zadanie — co osobiste życie.

Stoi więc przed nami złożone i trudne zadanie: w jaki sposób rozłożyć ciężar porządkowania gospodarki, by jak najszybciej i najtańiej, społecznie najmniej kosztownym — wyjść z trudności? Jak

wielu zakładach. Chodzi jednak o to, by żadna dyskusja i rozmowa nie zakłócała pracy, by była wtopiona w normalny tok życia zakładu czy instytucji. Wówczas bowiem, gdy stają maszyny, gdy pracownik porzuca swoje obowiązki, trudno mówić o dyskusji. Dyskusja pod presją bezczynności pozbawiona jest najważniejszego waloru: obiektywizmu i swobody w wyrażaniu opinii o sprawie. Zacziera się istota sprawy, cały wysiłek skupia się na tym, by rozładować niemierną w naszym systemie ustrojowym, sytuację. Zastanawiamy się, czy decyzje podejmowane w takich warunkach mogą zawsze

sz problem sprowadza się nie do kwestii: gdzie, ale: dla czego? I o przyniesie w efekcie takie działanie, nam, ludziom pracy, całemu społeczeństwu?

Oddzielmy intencje i w pewnych warunkach subiektywnie słuszne racje, oddzielmy narastające często latami a doraźnie mocno dolegliwe, lokalne przyczyny, które trzeba bezwzględnie i dokładnie przeanalizować. Analizy takie zostały podjęte. Oddzielmy emocje i złożona niekiedy specyfika lokalnych warunków, które leżą u podłoża niektórych przerw w pracy. Popatrzymy na sprawę z dystansu, tak jak

Irytuje nas w wielu przypadkach fakt, że trudno dobić się swoich racji. Uwiera i boli wiele spraw: zle zaopatrzenie w skleпах i w fabryce, kolejki, wzrost cen i wzrost kosztów utrzymania, opieszałość urzędów i własnej, zakładowej administracji, prywatna na takim a takim stanowisku, zjawiska spekulacji, łapownictwa, panoszące się cwaniactwo i nowobogactwo, których na wszystko stać.

Czy przerwa w pracy jest właściwym lekarstwem na to wszystko? Nie, gdyż nie usuwa źródeł powstawania tych zjawisk, a przeciwnie — w pewnych wypadkach pośred-

Dziennik „Prawda” o spotkaniach na Krymie

Ciąg dalszy ze str. 1

rolę w koordynacji działalności państw socjalistycznych w polityce zagranicznej, w realizacji przez nie wspólnego kursu na rzecz odprężenia międzynarodowego. 28 lipca spotkanie takie odbyło się z sekretarzem generalnym KC KPCZ, prezydentem CSRS G. Husakiem, a 31 lipca z sekretarzem KC PZPR E. Gierkiem.

„Prawda” omawia następnie wyniki spotkania Breżniew — Husak, po czym stwierdza: „Podczas drugiego spotkania wysoko oceniono współdziałanie polityczne KPZR i PZPR,

które jest siłą motoryczną dalszego zbliżenia narodów Związku Radzieckiego i Polski oraz stałego pogłębiania ich wielostronnej współpracy. Przy omawianiu sytuacji międzynarodowej podkreślono, że ZSRR i Polska, które poniosły największe straty w II wojnie światowej, wraz z innymi krajami wspólnoty socjalistycznej czynią wszystkie co leży w ich mocy, aby nie dopuścić do zwiększenia groźby wybuchu wojny”.

Dziennik pisze dalej, iż osiągnięte na Krymie porozumienia dają nowy impuls uzgodnieniu działań na najbliższą i odległą przyszłość.

Prezydent Meksyku zakończył wizytę na Kubie

HAWANA (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski pisze:

Prezydent Meksyku Jose Lopez Portillo zakończył w niedzielę czterodniową wizytę oficjalną na Kubie. Podczas pobytu na Kubie prezydent Meksyku przeprowadził rozmowy z przywódcami tego kraju. W wyniku wizyty podpisano szereg porozumień gospodarczych i handlowych.

W Hawanie publikowano wspólne komunikaty kubańsko-meksykańskie o wynikach wizyty na Kubie. Prezydent Meksyku, Jose Lopez Portillo i jego rozmówcy z przywódcą Kuby, Fidelem Castrem.

Zahamowanie wysiłku zbrojnego oraz rozbrojenie — głosi komunikat — są podstawowymi warunkami rozwoju stosunków międzynarodowych. Obie strony wyraziły przekonanie, że wstrzymanie

produkcji broni jądrowej i stopniowe zmniejszanie jej zapasów aż do całkowitej likwidacji są głównymi zadaniami współczesności. Obaj przywódcy opowiedzieli się za jak najszybszą ratyfikacją układu SALT-II i kontynuowaniem rozmów w sprawie dalszego ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Kuba i Meksyk popierają walkę narodów latynoamerykańskich o umocnienie ich politycznej i gospodarczej niezależności — stwierdza dokument. Potępiają również wszelkie formy kolonializmu i neokolonializmu w Ameryce Łacińskiej i Basenie Karaimskim. Podkreślono konieczność zniesienia blokady gospodarczej Kuby i położenia kresu naruszeniom kubańskiego obszaru powietrznego.

Obie strony oceniły ruch krajów niezaangażowanych jako ważny czynnik w walce o pokój, odprężenie i rozbrojenie, przeciwko imperializmowi, kolonializmowi, neokolonializmowi, rasizmowi, apartheidowi i wszelkim formom dominacji i ucisku.

Kampucza protestuje przeciwko prowokacjom Tajlandii

HANOI (PAP) — Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kampuczy złożył oświadczenie zawierające protest przeciwko naruszeniu przez Tajlandię suwerenności oraz nienaruszalności terytorialnej swojego kraju.

W oświadczeniu poinformowano, że w dniach 24–31 lipca br. tajlandzkie samoloty

wojskowe dokonały 17 lotów zwiadowczych nad przgranicznymi prowincjami Kampuczy, a artyleria agresora wielokrotnie ostrzeliwała te rejon. Prawicowe wojska w Bangkoku, odrzucając pokojowe propozycje Rady Rewolucyjnej Ludu Kampuczy w sprawie rozmów, mających na celu zmniejszenie napięcia między oboma krajami, aktywizują niebezpieczną działalność prowokacyjną. Jest to — stwierdza się w dokumencie — kolejne świadectwo jawnej wrogości wobec osiągniętej rewolucji kampuczańskiej oraz współdziałania władz tajlandzkich z ekspansjonistami z Pekinu, którzy dążą do wzmagania napięcia i destabilizacji politycznej w tym rejonie świata.

Rekordowa temperatura

WASZYNGTON (PAP) — Naukowcom z uniwersytetu Princeton udało się uzyskać najwyższą z kiedykolwiek osiągniętych na Ziemi temperaturę. W doświadczeniach syntezatorów jądrowych stworzono temperaturę 30 milionów stopni, tj. o 10 milionów więcej, niż wynosił poprzedni rekord w tej dziedzinie. Informacje o tym naukowcy przekazali na przesłuchaniu komisji senackiej, mającej podjąć decyzję w sprawie subdywizji rozwoju badań nad jądrowymi reakcjami syntez.

Zdaniem fizyków jądrowych, przetożym dla ludzkości będzie moment, gdy uda się osiągnąć temperaturę 100 milionów stopni. Zjadą wtedy reakcje syntez, podobne do zachodzących w jądrze słonecznym, stanowiące wręcz niewyczerpane źródło energii.

Afera podsłuchowa w W. Brytanii

LONDYN (PAP) — Podczas czwartkowego posiedzenia Izby Gmin przedstawiciel brytyjskiego związku zawodowego technicznych pracowników pocztowych zrzeszających 125 tys. osób, Bryan Stanley, oświadczył, iż brytyjskie i amerykańskie służby specjalne prowadzą na wielką skalę podsłuch telefoniczny oraz kontrolę łączności telegraficznej i telegraficznej bez wiedzy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz parlamentu W. Brytanii.

Związek zawodowy opublikował raport w tej sprawie stwierdzający, iż praktyka kontroli rozmów telefonicznych, dotycząca zwłaszcza różnych grup przestępczych, handlarzy narkotykami czy działających ewentualnie szpiegów znacznie wykracza poza ustalone oficjalnie przepisy. Personal techniczny brytyjskiej poczty wykrył wyraźne dowody nielegalnego podsłuchiwania i zażądał od gabinetu przeprowadzenia dogłębnego śledztwa w tej sprawie.

Pierwsza afera w sprawie podsłuchu wybuchła w roku ubiegłym, kiedy tygodnik „New Statesman” natrafił na ślad operacji pod krytonimem „Tinkerbell”, polegającej na nielegalnej kontroli tysięcy połączeń telefonicznych przez tajny ośrodek znajdujący się w Londynie. Niektórzy specjaliści twierdzą nawet, że ośrodek ten może kontrolować jednocześnie 5 tys. połączeń. Zwracano przy tym uwagę, iż amerykański system komputer

Milionowy pasażer „LOT-u”

WARSZAWA (PAP) — Samolotem do Manchesteru poleciał 1 bm. milionowy w tym roku pasażer Polskich Linii Lotniczych „LOT”. W tym roku „LOT” zamierza po raz pierwszy w swej historii przewozić na liniach zagranicznych i krajowych 2 mln podróżnych. Samoloty polskiego przewoźnika latają do 45 portów zagranicznych i utrzymują komunikację lotniczą między 12 miastami Polski. Długość rozkładowych linii zagranicznych „LOT-u” wynosi 86 tys. km, a tras krajowych 45 tys. km. „LOT” oferuje również rejsy czarterowe. Dwa razy w tygodniu odlatuje czarterowy samolot do Chicago. Z czarterów korzystają też grupy polonijne z różnych krajów oraz polscy rybacy dalekomorscy w czasie wymiany załóg połowowych na odległych łowiiskach.

Genewska debata nad ograniczeniem zbrojeń

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańkiewicz, pisze:

W Genewie dobiegł końca międzynarodowe przygotowania do światowej konferencji, której sadaniem będzie odsumowanie przebiegu i stanu dotychczasowej realizacji oraz przestrzegania układu z 1968 r. o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Informując o przebiegu dotychczasowych obrad przygotowawczych, rzecznicy szeregu delegacji podkreślili, iż w miarę rozwoju technologii nuklearnej, połączonego z coraz szerszym dostępem do materiałów rozszczepialnych, silnie wzrosło niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania broni jądrowej. Dlatego jednym z najważniejszych zadań konferencji, która zbierze się

wkrótce w Genewie, będzie wypracowanie środków i metod rozłożenia nad tym procesem jeszcze bardziej skutecznej kontroli. W szczególności podstawowym zadaniem konferencji powinno być dalsze umocnienie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej przez jego uniwersalizację oraz zapewnienie ścisłego przestrzegania jego postanowień, zwłaszcza dotyczących pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Podkreślono konieczność zwiększenia międzynarodowych wysiłków, aby skłonić do przystąpienia do układu wszystkich państw, które dotychczas tego nie uczyniły, zwłaszcza państw mających wysoko rozwiniętą technologię nuklearną.

W Genewie dobiegają również końca przygotowania do konferencji ONZ w sprawie ograniczenia i zakazu stosowania w konfliktach zbrojnych szczególnie okrutnych broni konwencjonalnych.

W toku przygotowawczych obrad przyjęto już wiele zaleceń dla przyszłej konferencji. Wprowadzają one rozwiniecie i bardziej humanitarne zasady ochrony ludności cywilnej, środki i metody prowadzenia wojen są dozwolone. Zaleca się też zakładając rozszerzenie

ochrony ofiar konfliktów, uznając stosowanie szczególnie okrutnych broni konwencjonalnych za ciężkie naruszenie konwencji genewskich. Do kategorii tych broni zaliczono min. różne typy bomb i pocisków zapalających, w tym napalm, różne rodzaje min i min-pułapek, pociski dające odłamki niewykrywalne przez promienie Roentgena oraz bomby fosforowe.

W swych wystąpieniach reprezentanci licznych państw podkreślili, że porozumienia dotyczące ograniczenia i zakazu również broni konwencjonalnej będą miały istotne znaczenie dla umocnienia bezpieczeństwa i pokoju światowego. ZSRR, Polska i inne kraje socjalistyczne wyraziły gotowość pełnego współdziałania — na zasadzie wzajemności i równego bezpieczeństwa — w wypracowaniu międzynarodowych porozumień, które skutecznie ograniczyłyby lub zakazały stosowanie różnych rodzajów broni, a więc nie tylko tych, które kwalifikują się jako powodujące nadmierne cierpienia lub charakteryzujące się niekontrolowanymi skutkami.

Z Boliwii: Kościół krytykuje juntę wojskową

BRASILIA (PAP) — Doniesienia jakie napływają z Boliwii świadczą o tym, że reakcyjna junta wojskowa, która siłą przejęła władzę w tym kraju, zaktywizowała przez „przekonania” Boliwijczyków i światowej opinii publicznej o „konieczności” przewrotu. Występuje w Santa Cruz szef junty gen. Luis Garcia Meza, przedstawiciel „niebezpieczeństwa” jakie rzekomo grozi krajowi w wyniku zwycięstwa, jakie w wyborach z 25 czerwca br. odniósł blok sił lewicowych — Front Jedności Demokratycznej i Ludowej. Garcia Meza powtórzył również o „spisku międzynarodowym”, który miał mieć na celu „wciągnięcie Boliwii w orbitę radziecką”. Starał się też usprawiedliwić okrucieństwa dokonywane przez armię oraz ultraprawicowe ugrupowania na ludności.

Z ostrą krytyką juntę wyrażają kościół katolicki. W niedziele archidziekan La Paz Jorge Manrique odczytał oświadczenie wyrażające juncie, by poinformowała o losie wszystkich zaginionych po wojskowym zamachu stanu z 17 lipca br., kiedy to wojsko aresztowało co najmniej 2 tysiące osób.

Proces szajki złodziei mięsa

TARNOBREZG — W sobotę rozpoczęła się w Tokio międzynarodowa konferencja na rzecz zakazu broni atomowej i wodowej. Wzięła w 35 rocznicę zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasakę. Jej inicjatorami są liczne japońskie organizacje demokratyczne.

W konferencji uczestniczy ok. 400 delegatów, w tym ponad 100 przedstawicieli 25 krajów. Na porządku obrad konferencji znajdują się m. in. sprawy aktywizacji walki o całkowity zakaz broni nuklearnej, przeciwko wysiłkom zbrojeń nuklearnych i groźbie wojny jądrowej.

W sobotę i w niedzielę w Tokio odbywają się w ramach festiwalu muzyki i tańca koncerty i wystawy kosztownych przedmiotów, zorganizowane w Saint-Jean-Cap-Ferrat w departamencie Alpes-Maritimes, we Francji. Złodzieje wdali się do salonu korzystając z przerwy oświadczenia i wynieśli bransolety, pierścionki i inne drobiazgi ekspany.

* LONDYN — Przeszło stu widzów odbywającego się w Cambridge festiwalu muzyki folk zostało aresztowanych w niedzielę za zazywanie narkotyków. Policja stwierdziła, że po tym wydarzeniu festiwal był gorzej niż is festiwal poprzednich. Odbywające się dorocznie święto muzyki folk jest znane z tego, że gromadzi licznych palaczy haszysz.

* DELHI — Agencja PTI podała, że w sobotę i w niedzielę w wyniku spożycia skażonego alkoholu zmarło w Bombaju co najmniej 8 osób. Co roku w Indiach na skutek spożycia skażonego budowlanego czy alkoholu drzewnego tysiące osób doznaje paraliżu oraz traci wzrok. Jest też wiele ofiar śmiertelnych.

* BRUKSELA — W noc z niedzieli na poniedziałek nad północno-wschodnimi rejonami Belgii przeszedł gwałtowny huragan, któremu towarzyszyły ulewne deszcze. Strumienie wody zalały wiele domów, spowodowały liczne osunięcia ziemi, wiele odciętych dróg zmieniło się w błotnistą kałużę. Wiele domów zostało przewróconych, przewidy silek elektrycznej i telefonizacji.

Oświadczenie ŚRP

HELSENKI (PAP) — Światowa Rada Pokoju, w oświadczeniu opublikowanym w Helsinkach z okazji 5 rocznicy podpisania Aktu Końcowego KBWE podkreśla m. in., że dokument ten stanowi podstawę obecnego pokoju na kontynencie europejskim, który był główną sceną dwóch wojen światowych. Obecny brak stabilizacji na arenie międzynarodowej i rosnące napięcia wskazują na konieczność jak najszybszego przestrzegania i poparcia historycznych osiągnięć i przewodnich idei Aktu Końcowego, stwierdza dokument. Zbliżając się spotkanie madyckie stwarza okazję dla

narodów i rządów wszystkich państw sygnatariuszy Aktu do zapewnienia dalszego postępu na drodze pokoju, poprzez likwidację ducha konfrontacji, zwiększenie zaufania i współpracę, opartą na dążeniu do objęcia odprężeniem politycznym sfery militarnej oraz do rozbrojenia i pokoju. Na zakończenie oświadczenia, Światowa Rada Pokoju podkreśla swoje poparcie dla Aktu Końcowego i wita z zadowoleniem dotychczasowe osiągnięcia wynikające z realizacji jego postanowień. ŚRP oczekuje, że spotkanie madyckie umocni proces odprężenia i poświeci współpracę międzynarodową.

„Elektryczny” stół operacyjny

RYZM (PAP) — 16-letni neapolitańczyk Ciro Castaldo poniósł śmierć na miejscu, porażony prądem z młotki chirurgicznego, którego używał lekarz usuwający choremu formację kości udowej. Narzędzie posiada napęd elektryczny.

Przebieg nastąpił na skutek nieprzestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa w szpitalu. Będący pod narkozą chory zmarł w czasie operacji.

Wypadek nastąpił w starym i od dawna nie remontowanym szpitalu neapolitańskim „San Pellegrino”. Lekarze tej placówki twierdzą, że od dawna zwracali uwagę na występujące tam zaniedbania. Pomimo tego nie otrzymali kredytów na niezbędne prace remontowe i modernizacyjne.

Niedopuszczalne praktyki władz amerykańskich

WASZYNGTON (PAP) — Przedstawiciele ambasady ZSRR w Waszyngtonie złożyli w Departamencie Stanu USA protest w związku z wywieraniem niedopuszczalnego nacisku ze strony oficjalnych władz USA na rodzinę radzieckich bywateli M. L. i A. M. Polowczak. Jak przypomina agencja TASS, w maju br. małżeństwo Polowczak zwróciło się do oddziału konsularnego ambasady ZSRR w Waszyngtonie z prośbą o zezwolenie na powrót do ojczyzny. Jednakże władze amerykańskie sprzeciwiły się wyjazdowi do Związku Radzieckiego ich dzieci, 17-let-

35 rocznica Hiroszimy i Nagasaki

6 sierpnia 1945 r. o godz. 8.15 czasu japońskiego amerykańska superforteca B-29 „Enola Gay” zrzuciła na Hiroszimę bombę atomową, a zwaną przez sztabowców amerykańskich „Little Boy” (chłopaczek).

Od atomowego uderzenia zginęło wówczas w Hiroszynie w ciągu kilku sekund 78 tys. ludzi. Z 90 tys. budynków 62 tys. uległy całkowitemu zniszczeniu.

W trzy dni później ten sam los podzieliła Nagasaki. Łącznie w obu miastach zginęło od dwóch bomb ponad 150 tys. ludzi. Atomowa śmierć zbiera swoje żniwo nadal: do dziś żyje w Japonii prawie 600 tys. ofiar bomby atomowej z objawami choroby promiennej, wiele z nich już z młodego powojennego pokolenia — z dziedzicznymi obciążeniami.

Amerykańscy politycy i

Komunikat GKBZH

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadziła śledztwo przeciwko b. funkcjonariuszom gestapo i SS w Poznaniu, podejrzwanym o zamordowanie około tysiąca Polaków w Poznaniu na Solcu w latach 1939–1942. W toku postępowania ustalono, że w latach 1939–1942 gestapowcy i SS-mani z Poznania bardzo często we wczesnych godzinach rannych przywozili samochodami ciężarowymi po kilku lub kilkunastu Polaków na przedmieście Poznania, na tzw. Solcu i tam ich mordowali przez rozstrzelanie z broni palnej. Egzekucji dokonywał pluton egzekucyjny, a niekiedy oficer z broni krótkiej. Egzekucji dokonywano zwłaszcza w okresach jesienno-zimowych.

Po egzekucji inni więźniowie (obecni świadkowie)

Pesymistyczne spojrzenie w przyszłość

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabinski, pisze: Na polecenie prezydenta USA zespół amerykańskich instytucji naukowych opracował 3-tomowy raport na temat najważniejszych tendencji i kierunków rozwoju, jakie wystąpią w gospodarce świata oraz w sytuacji ludnościowej i ekologicznej. Dokument ten jest

bardzo pesymistyczny. Stwierdza on, że jedynie planowe, skoordynowane działanie ludzkości, krajów rozwiniętych i rozwijających się, może powstrzymać niepokojące zjawiska występujące w rozwoju ludzkości.

Zdaniem autorów, jeśli nie zrehabilitowany zostanie w skali światowej program planowania rodziny, ludność naszej planety w roku 2000 osiągnie 6,35 mld, około roku 2030 — 10 mld, a pod koniec XXI stulecia zbliżyć się będzie do 30 mld.

Przewiduje się, że do końca naszego stulecia powierzchnia ziem uprawnych w skali świata wzrośnie jedynie o 4 proc., a więc wzrost produkcji żywności trzeba będzie osiągnąć poprzez zwiększenie zbiorów. To z kolei będzie wymagać znacznego zwiększenia produkcji nawozów sztucznych, środków owadobójczych, maszyn rolniczych i regulacji stosunków wodnych.

Coraz poważniejszy problem stawać się będzie nieczyszczenie powietrza, jeśli zjawisko to nie zostanie w skali światowej skutecznie opóźnione, około roku 2050 rozpocznie się wyraźna i tragiczna w skutkach zmiana klimatu.

Jeśli nie powstrzyma się obecnych ujemnych tendencji, do końca stulecia wyginie bezpowrotnie 20 proc. gatunków roślin i zwierząt, głównie występujących w lasach tropikalnych.

Łącznościowcy LOK przygotowują się do międzynarodowych zawodów

Od 5 sierpnia w ośrodku wycieczkowym PTTK w Hajnowce zamieszkał uczestnik centralnego obozu treningowego dla łącznościowców działających w Lidze Obrony Kraju. 30 najlepszych polskich zawodników będzie się przygotowywało do międzynarodowych zawodów „Braterstwo i przyjaźń”.

Tegoroczna edycja, tradycyjnej imprezy krajów demokracji ludowej odbędzie się w Sekesfeherwar (Węgry) w konkurencji amatorskiej radiopielęgniarki. Wielobój łącznościowców będzie przygotowywany w Szirgiswalde (NRD). Zawody zostaną rozegrane w drugiej połowie sierpnia.

W grupie najlepszych łącznościowców do międzynarodowego występu będą przygotowywać się też białostocznianie — studentka Politechniki

Światowe echa XXII Olimpiady

W poniedziałek tematem dominującym na pierwszych stronach dzienników NRD były relacje z zakończenia XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie.

„Moskwa była fascynującym światem sportu i porozumienia między narodami” — tak tytułował swoje sprawozdanie dziennik „Neues Deutschland”.

Nigdy dotąd nie było tak wielu rekordów świata i tak rozentuzjastycznie publiczność — skonstatował dziennik „Tribune” a dziennik liberalno-demokratyczny „Der Morgen” pisał o triumfie idei olimpijskiej.

Zachodniobermberski „Die Wahrheit” z 4 bm. w jednym z komentarzy olimpijskich stwierdzał: „Z zakończeniem Igrzysk Olimpijskich w Moskwie dla każdego stało się jasne, że siedem miesięcy po amoku Cartera w sprawie Afganistanu, o porządku politycznym świata nie decydują sankcje, embargo i bojkoty, lecz pokojowe współzawodnictwo, spotkanie i rozmowy oraz poszukiwanie drog porozumienia w różnych kwestiach. Dzięki wysiłkom ZSRR i jego sojuszników, a także realnie myślących kół na Zachodzie, w sposób wyuczulony poprawił się klimat polityczny”.

Włoska prasa zamieszcza pierwsze podsumowania Olimpiady, mające charakter zarówno sportowy, jak i społeczno-polityczny.

Wszystkie dzienniki, niezależnie od tendencji podkreślają zgodnie, że Olimpiada była wielkim wydarzeniem sportowym, które przejdzie do historii sportu jako ważny etap.

Olimpijska statystyka

W poniedziałek odbyła się konferencja z udziałem szefa prasowego Olimpiady Moskwa — 80 Władimira Popowa. Podał on końcową statystykę XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich.

W zawodach startowało 81 krajów. W wiosce olimpijskiej mieszkało 8,304 osoby — sportowców, trenerów i osób towarzyszących. W czasie Olimpiady 241 razy poprawiano rekordy olimpijskie, a rekordy świata — 97 razy. W tabelach figurów będą obecnie 14 nowych rekordy olimpijskie i 36 rekordów świata.

Zawody prowadziło 1245 sędziów z 78 krajów.

Olimpiadę obejrzało w sumie ok. 5 milionów widzów (na trybunach stadionu imienia Leina w Moskwie, gdzie odbyła się uroczystość otwarcia i zamknięcia Igrzysk i gdzie rozgrywane były konkurencje lekkoatletyczne, mecze piłkarskie oraz zawody jeździeckie zanotowano 1,234 tys. widzów).

Program kulturalny, towarzyszący igrzyskom 22 Olimpiady obejrzało 3,8 mln widzów.

Z zawodów olimpijskich przeprowadzono 1206 transmisji telewizyjnych. Dziennikarzy, którzy przybyli do Moskwy ze wszystkich stron świata, nadali 28 tys. korespondencji telegraficznej i przeprowadziło 212 tys. rozmów telefonicznych ze swymi redakcjami. Główne centrum prasowe wydało 153 komunikatów o łącznym nakładzie 600 tys. egzemplarzy. W kioskach głównego centrum prasowego sprzedano 100 tys. gazet radzieckich i zagranicznych. Codziennie do centrum sprowadzane były drogą lotniczą dzienniki ze wszystkich niemal stolic świata.

Dzienniki w Stanach Zjednoczonych przyniosły sporą porcję informacji na temat

Liczba rekordów świata i olimpijskich oraz krajowych i kontynentalnych jakie padły na Olimpiadzie najlepiej świadczy, że nieobecność niektórych reprezentacji nie naruszyła charakteru uniwersalnego Igrzysk, jakkolwiek z pewnością zmieniła w minutach rezultaty w niektórych dyscyplinach.

Cała prasa, podobnie jak sprawozdawcy włoskiego radia i TV, którzy relacjonowali przebieg Igrzysk w czasie wielogodzinnych codziennych relacji bezpośrednich, jest zgodna, że organizacja Igrzysk była „znakomita i niepowtarzalna, a atmosfera prawdziwie sportowa, nie obciążona niczym” („La Stampa”).

Włoska opinia publiczna dumna jest z osiągnięć swych sportowców w Moskwie. Od Olimpiady w Tokio Włosi zdobyli tytuł medalu 10 złotych w Moskwie (8 złotych, 3 srebrne, 4 brązowe).

Prasa pisze również o polskich sportowcach. „Sukcesy polskiego sportu na obecnej Olimpiadzie” — pisze „La Gazzetta Sportiva” — „są znaczne, pozycja białoczerwonych olimpijczyków nadal bardzo wysoka. Jednakże w lekkiej atletyce, głównie kobiecej zanotowali Polacy pewien regres, podobnie jak w boksie”.

Ten sam tygodnik wyraża przekonanie, że jednym z „niekoronowanych królów Olimpiady w Moskwie pozostanie na zawsze w historii sportu Władysław Kozakiewicz, który nie tylko we wspaniałym stylu zdobył złoty medal, ale pobili niezwykle wyrubowany rekord świata”.

Jest to opinia, która podzielają wszyscy przybyli tu z USA, z Niemiec, Zachodnich czy z Japonii lub z innych krajów, które zdołały na Olimpiadzie. Stanowią oni niewielką, lecz ważną grupę ludzi, dla których Igrzyska Olimpijskie zachowują wagę i znaczenie bez względu na bojkoty. Fakt, że amerykańscy zawodnicy nie uczestniczyli w konkurencjach, zagubił się po prostu w powodzi wydarzeń”.

Do takich samych wniosków dochodzą właściciele wszystkich komentatorów. Fakt, że Stany Zjednoczone zbojkotowały Igrzyska, oczywiście po nieważności budzi wyraźny i niesmak, wręcz powszechne wątpliwości. Amerykańskie słownictwo sportu rozlało się z brakiem informacji z Olimpiady, co rzuciło szczególne światło na całą amerykańską maszynę informacyjną.

Już w dniu zamknięcia Olimpiady w Stanach zaczyna kształtować się opinia, że decyzja bojkotu Igrzysk oceniona zostanie w historii ruchu sportowego jako błąd.

Warszawskiej — Grażyna Grynczel, wieloletnia uczestniczka międzynarodowych zawodów łączności i Andrzej Barszewski, pracownik BZPT „Unita-Blazet”, członek centralnej kadry LOK, specjalizujący się w wielobojach łącznościowców.

W programie obozu przewidziano treningi i zawody zarówno w wieloboju jak i radiopielęgnacji. Zawodnicy sprawdzają swoje umiejętności m. in. w radiopielęgnacji na falach krótkich i ultrakrótkich, strzelaniu, rzucie granatem, odbiorze radiogramów literowych, cyfrowych, nadawaniu radiogramów literowych i cyfrowych, marszu orientacyjnym w terenie i wymianie radiogramów. Ponadto wiedzą Białostocznianie — studentka Politechniki

Z zagranicy

Stosunki Indie — Chiny

Trudna normalizacja

Co jakiś czas Pekin równie gorąco co obłudnie zapewnia swego indyjskiego sąsiada o przyjaznych uczuciach i pragnieniu całkowitej normalizacji. Zapewnień takich nie brakowało również podczas ostatniej wizyty indyjskiego sekretarza Ministerstwa Spraw Zagranicznych E. Gonsalvesa w Chinach. Towarzyszyło im stwierdzenie, że gotowości do przedyskutowania „spornych problemów”, pod którym to pojęciem należy rozumieć spory graniczne od ponad dwudziestu lat kładące się cieniem na całokształcie stosunków indyjsko — chińskich. Spory te — przypomnijmy — dotyczą 42 tys. km kwadr. północno-wschodnich rejonów za tzw. linią McMahon, zaanektowanych przez Chiny w 1962 roku.

Gdyby były to deklaracje szersze i wynikające z rzeczywistej polityki, można by je tylko powitać z zadowoleniem. „Indie nie odrzucają chińskich sugestii w sprawie normalizacji — stwierdził indyjski minister Spraw Zagranicznych P.V. Narasimha Rao. Mówiąc o przeszłości stosunków indyjsko-chińskich nie chcemy mieć obsesji na punkcie naszej przeszłości. Normalizacja taka jest jednak możliwa jedynie pod warunkiem uznania wszystkich powodów, które sprawiają, że nasze stosunki są nienormalne”.

New Delhi dało w ten sposób do zrozumienia, iż wszelki kompromis należy rozpatrywać w szerokim kontekście działań Pekinu na azjatyckiej scenie politycznej. Chodzi tutaj przede wszystkim o chińską pomoc militarną udzielaną Pakistanowi, wspieranie przez Pekin ruchów separatystycznych na północy Indii, zacieśnianie się współpracy militarna chińsko-amerykańska. Każda z tych spraw rozpatrywana z osobna, jak też wszystkie razem stanowią — zdaniem rządu indyjskiego — realne zagrożenie dla ich kraju, dla subkontynentu i dla światowego pokoju.

Indie nie cierpią na psychozę zagrożenia. Mają poczucie własnej siły, własnego znaczenia i więzów z innymi krajami: więzów które czynią ich silnymi. Ale w New Delhi nie żywi się specjalnych złudzeń co do rzeczywistych intencji i działań Pekinu. Potwier-



Indie. Zabytki starej stolicy Mogotów — Amber. CAF — Baliński

Ciąg dalszy ze str. 1

krótka. Jest pozornie i doraźnie lepiej. By było lepiej faktycznie i naprawdę, najpierw musi być produkcja i wydajność, potem płace i świadczenia, najpierw efekty, potem zys. Najpierw trzeba mieć, potem sprawiedliwie dzielić.

W przeciwnym razie będzie coraz więcej pieniędzy — a mniej towaru.

Jeśli razi, czy nawet rani nasze poczucie sprawiedliwości mechanizm podziału deficytowych dóbr i środków, to przeryw w pracy mogą go jedynie pogorszyć. Konieczność nie w kalkulowanych w wydatki podwyżek dla pewnych grup społeczno-zawodowych umniejsza, bądź odswaja w czasie szanse rozprawy o sprawę według kryterium: najbardziej potrzebującym. Nie mówimy tu o zapowiadanej 9.VII. na naradzie aktywów partyjno-gospodarczych w Warszawie programie przewidzianym do realizacji w I półroczu przyszłego roku, a dotyczący pomocy dla rodzin wielodzietnych, podwyżek rent i emerytur z tzw. starego portfela i plac najniższych. Program ten — mimo nieprzewidywalnych trudności — zostanie zrealizowany. Chodzi o potrzeby tych i

zawsze jest sprawiedliwe, gdy patrzy się na problem bardziej ogólnie. Skoro więcej temu kto się upomni, to ile zostanie dla innych? Upraszczając zapewne złożoną sprawę, ale i ten jej aspekt trzeba brać pod uwagę. W efekcie bowiem, chcąc sprawiedliwie, wbrew woli sprawaliśmy i pogłębialiśmy niezgodę ze sprawiedliwością — zmniejszaliśmy w placach i świadczeniach.

Problem sprawiedliwości w środowisku pracy, zaczyna się od wyceny pracy i norm. Na przykład, cena pracy w nośności — zostanie zrealizowany. Chodzi o potrzeby tych i

— Jeśli po przełupaniu ziarenka nie wycieka mleczko znaczy to, że zboże osiągnęło kośną dojrzałość — tłumaczy kierownik gminnej służby rolnej w Śniadowie — IRENA MILEWSKA. I bierze do ręki kilka łodyg, wykłuskuje dziesięć, może więcej, żłtych ziarenek z dorodnych kłosów, po czym przecina je na pół paznokciem.

— Pan Tysza wie, kiedy do żniw wyjść — powiada. — Jeśli po przełupaniu ziarenka nie wycieka mleczko znaczy to, że zboże osiągnęło kośną dojrzałość — tłumaczy kierownik gminnej służby rolnej w Śniadowie — IRENA MILEWSKA. I bierze do ręki kilka łodyg, wykłuskuje dziesięć, może więcej, żłtych ziarenek z dorodnych kłosów, po czym przecina je na pół paznokciem.

— Najbardziej rolnicy tego roku odczuli brak słońca. U nas gospodarz taki, że jak zapas słońca i zakładowi jęczmiennej mieli nie będzie, no i pogłowie spadło — mówi inżynier Milewska.

— Czego oczekujecie państwo od gminy w czas żniw — zwracamy się do Zynowskich. — Wstaliśmy, bo rolnikowi wstyd w żniwa siedzieć — zaczyna ją najpierw tłumaczyć. Od gminy? Zaopatrzenie sklepów? Stabe, więc aby się poprawiło. Na eskaer w tamtych latach trudno było kupić, to my między sobą wymienialiśmy ludzi i maszyny. Dzisiaj bodaj pięciu ze wsi zamówiło wiazankę, a jej jeszcze nie ma — powiada rolnik.

Jeden z tych, którzy nie doczekali się spóźnionej maszyny, Jan Klimaszewski wraz z żoną Elżbietą zabrał się do innej, nie mniej pilnej pracy: do zbioru traw z drugiego pokosu. On — za traktorową kierownicą, ona — na siodelku konnej kosiarki chytrze doczepionej do maszyny. On — wpatrzony w prawe przednie cięglinkowe koło, aby równiutko między pokos a lany wjeżdżało, ona — pilnująca gładkiego koszenia, by nie daj Boże na łacie kepki nie pozostawiła. Plon piękny, trawy słabotne, w czas ścięcia.

— Pierwsze siano się nie udało, ale drugie będzie z witaminami — twierdzi młody gospodarz. — Wracamy do ośrodka dyspozycyjnego — do Urzędu Gminy w Śniadowie. Irena Milewska i z-ca dyrektora Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW w Łomży — Mieczysław Bagiński mówią o dobrym na ogół przygotowaniu gminy i woj-

od dziś jest tematem numer jeden. Komu, ile, za co? — to kwestia społeczna doniosła zawsze, a szczególnie doniosła wówczas, gdy porządkujemy gospodarkę i chcemy system plac i cen wiazać z efektywnością, nie zapominając zarazem o obszarach niedostatku. W ostatnich tygodniach obie sprawy były na porządku dnia.

W ramach realizacji programu porządkowania gospodarki w niektórych rejonach, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, podjęto prace dotyczące przebudowy systemu wyroczystania czasu pracy i zdyscyplinowania funduszu plac. Działano się to w warunkach znanych trudności zaopatrzeniowo — materiałowych. Równocześnie — jak już pisaaliśmy — rozszerzono asortyment mięsa i niektórych jego przetworów w sprzedaży komercyjnej. W obu wypadkach nie uszczędniono się — niestety — gdzieś indziej in-

— Jeśli po przełupaniu ziarenka nie wycieka mleczko znaczy to, że zboże osiągnęło kośną dojrzałość — tłumaczy kierownik gminnej służby rolnej w Śniadowie — IRENA MILEWSKA. I bierze do ręki kilka łodyg, wykłuskuje dziesięć, może więcej, żłtych ziarenek z dorodnych kłosów, po czym przecina je na pół paznokciem.

— Najbardziej rolnicy tego roku odczuli brak słońca. U nas gospodarz taki, że jak zapas słońca i zakładowi jęczmiennej mieli nie będzie, no i pogłowie spadło — mówi inżynier Milewska.

— Jeśli po przełupaniu ziarenka nie wycieka mleczko znaczy to, że zboże osiągnęło kośną dojrzałość — tłumaczy kierownik gminnej służby rolnej w Śniadowie — IRENA MILEWSKA. I bierze do ręki kilka łodyg, wykłuskuje dziesięć, może więcej, żłtych ziarenek z dorodnych kłosów, po czym przecina je na pół paznokciem.

— Najbardziej rolnicy tego roku odczuli brak słońca. U nas gospodarz taki, że jak zapas słońca i zakładowi jęczmiennej mieli nie będzie, no i pogłowie spadło — mówi inżynier Milewska.

— Czego oczekujecie państwo od gminy w czas żniw — zwracamy się do Zynowskich. — Wstaliśmy, bo rolnikowi wstyd w żniwa siedzieć — zaczyna ją najpierw tłumaczyć. Od gminy? Zaopatrzenie sklepów? Stabe, więc aby się poprawiło. Na eskaer w tamtych latach trudno było kupić, to my między sobą wymienialiśmy ludzi i maszyny. Dzisiaj bodaj pięciu ze wsi zamówiło wiazankę, a jej jeszcze nie ma — powiada rolnik.

Jeden z tych, którzy nie doczekali się spóźnionej maszyny, Jan Klimaszewski wraz z żoną Elżbietą zabrał się do innej, nie mniej pilnej pracy: do zbioru traw z drugiego pokosu. On — za traktorową kierownicą, ona — na siodelku konnej kosiarki chytrze doczepionej do maszyny. On — wpatrzony w prawe przednie cięglinkowe koło, aby równiutko między pokos a lany wjeżdżało, ona — pilnująca gładkiego koszenia, by nie daj Boże na łacie kepki nie pozostawiła. Plon piękny, trawy słabotne, w czas ścięcia.

— Pierwsze siano się nie udało, ale drugie będzie z witaminami — twierdzi młody gospodarz. — Wracamy do ośrodka dyspozycyjnego — do Urzędu Gminy w Śniadowie. Irena Milewska i z-ca dyrektora Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW w Łomży — Mieczysław Bagiński mówią o dobrym na ogół przygotowaniu gminy i woj-

od dziś jest tematem numer jeden. Komu, ile, za co? — to kwestia społeczna doniosła zawsze, a szczególnie doniosła wówczas, gdy porządkujemy gospodarkę i chcemy system plac i cen wiazać z efektywnością, nie zapominając zarazem o obszarach niedostatku. W ostatnich tygodniach obie sprawy były na porządku dnia.

W ramach realizacji programu porządkowania gospodarki w niektórych rejonach, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, podjęto prace dotyczące przebudowy systemu wyroczystania czasu pracy i zdyscyplinowania funduszu plac. Działano się to w warunkach znanych trudności zaopatrzeniowo — materiałowych. Równocześnie — jak już pisaaliśmy — rozszerzono asortyment mięsa i niektórych jego przetworów w sprzedaży komercyjnej. W obu wypadkach nie uszczędniono się — niestety — gdzieś indziej in-

— Jeśli po przełupaniu ziarenka nie wycieka mleczko znaczy to, że zboże osiągnęło kośną dojrzałość — tłumaczy kierownik gminnej służby rolnej w Śniadowie — IRENA MILEWSKA. I bierze do ręki kilka łodyg, wykłuskuje dziesięć, może więcej, żłtych ziarenek z dorodnych kłosów, po czym przecina je na pół paznokciem.

— Najbardziej rolnicy tego roku odczuli brak słońca. U nas gospodarz taki, że jak zapas słońca i zakładowi jęczmiennej mieli nie będzie, no i pogłowie spadło — mówi inżynier Milewska.

— Czego oczekujecie państwo od gminy w czas żniw — zwracamy się do Zynowskich. — Wstaliśmy, bo rolnikowi wstyd w żniwa siedzieć — zaczyna ją najpierw tłumaczyć. Od gminy? Zaopatrzenie sklepów? Stabe, więc aby się poprawiło. Na eskaer w tamtych latach trudno było kupić, to my między sobą wymienialiśmy ludzi i maszyny. Dzisiaj bodaj pięciu ze wsi zamówiło wiazankę, a jej jeszcze nie ma — powiada rolnik.

Jeden z tych, którzy nie doczekali się spóźnionej maszyny, Jan Klimaszewski wraz z żoną Elżbietą zabrał się do innej, nie mniej pilnej pracy: do zbioru traw z drugiego pokosu. On — za traktorową kierownicą, ona — na siodelku konnej kosiarki chytrze doczepionej do maszyny. On — wpatrzony w prawe przednie cięglinkowe koło, aby równiutko między pokos a lany wjeżdżało, ona — pilnująca gładkiego koszenia, by nie daj Boże na łacie kepki nie pozostawiła. Plon piękny, trawy słabotne, w czas ścięcia.

— Jeśli po przełupaniu ziarenka nie wycieka mleczko znaczy to, że zboże osiągnęło kośną dojrzałość — tłumaczy kierownik gminnej służby rolnej w Śniadowie — IRENA MILEWSKA. I bierze do ręki kilka łodyg, wykłuskuje dziesięć, może więcej, żłtych ziarenek z dorodnych kłosów, po czym przecina je na pół paznokciem.

— Najbardziej rolnicy tego roku odczuli brak słońca. U nas gospodarz taki, że jak zapas słońca i zakładowi jęczmiennej mieli nie będzie, no i pogłowie spadło — mówi inżynier Milewska.

— Czego oczekujecie państwo od gminy w czas żniw — zwracamy się do Zynowskich. — Wstaliśmy, bo rolnikowi wstyd w żniwa siedzieć — zaczyna ją najpierw tłumaczyć. Od gminy? Zaopatrzenie sklepów? Stabe, więc aby się poprawiło. Na eskaer w tamtych latach trudno było kupić, to my między sobą wymienialiśmy ludzi i maszyny. Dzisiaj bodaj pięciu ze wsi zamówiło wiazankę, a jej jeszcze nie ma — powiada rolnik.

Jeden z tych, którzy nie doczekali się spóźnionej maszyny, Jan Klimaszewski wraz z żoną Elżbietą zabrał się do innej, nie mniej pilnej pracy: do zbioru traw z drugiego pokosu. On — za traktorową kierownicą, ona — na siodelku konnej kosiarki chytrze doczepionej do maszyny. On — wpatrzony w prawe przednie cięglinkowe koło, aby równiutko między pokos a lany wjeżdżało, ona — pilnująca gładkiego koszenia, by nie daj Boże na łacie kepki nie pozostawiła. Plon piękny, trawy słabotne, w czas ścięcia.

— Pierwsze siano się nie udało, ale drugie będzie z witaminami — twierdzi młody gospodarz. — Wracamy do ośrodka dyspozycyjnego — do Urzędu Gminy w Śniadowie. Irena Milewska i z-ca dyrektora Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW w Łomży — Mieczysław Bagiński mówią o dobrym na ogół przygotowaniu gminy i woj-

od dziś jest tematem numer jeden. Komu, ile, za co? — to kwestia społeczna doniosła zawsze, a szczególnie doniosła wówczas, gdy porządkujemy gospodarkę i chcemy system plac i cen wiazać z efektywnością, nie zapominając zarazem o obszarach niedostatku. W ostatnich tygodniach obie sprawy były na porządku dnia.

W ramach realizacji programu porządkowania gospodarki w niektórych rejonach, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, podjęto prace dotyczące przebudowy systemu wyroczystania czasu pracy i zdyscyplinowania funduszu plac. Działano się to w warunkach znanych trudności zaopatrzeniowo — materiałowych. Równocześnie — jak już pisaaliśmy — rozszerzono asortyment mięsa i niektórych jego przetworów w sprzedaży komercyjnej. W obu wypadkach nie uszczędniono się — niestety — gdzieś indziej in-

— Jeśli po przełupaniu ziarenka nie wycieka mleczko znaczy to, że zboże osiągnęło kośną dojrzałość — tłumaczy kierownik gminnej służby rolnej w Śniadowie — IRENA MILEWSKA. I bierze do ręki kilka łodyg, wykłuskuje dziesięć, może więcej, żłtych ziarenek z dorodnych kłosów, po czym przecina je na pół paznokciem.

— Najbardziej rolnicy tego roku odczuli brak słońca. U nas gospodarz taki, że jak zapas słońca i zakładowi jęczmiennej mieli nie będzie, no i pogłowie spadło — mówi inżynier Milewska.

— Czego oczekujecie państwo od gminy w czas żniw — zwracamy się do Zynowskich. — Wstaliśmy, bo rolnikowi wstyd w żniwa siedzieć — zaczyna ją najpierw tłumaczyć. Od gminy? Zaopatrzenie sklepów? Stabe, więc aby się poprawiło. Na eskaer w tamtych latach trudno było kupić, to my między sobą wymienialiśmy ludzi i maszyny. Dzisiaj bodaj pięciu ze wsi zamówiło wiazankę, a jej jeszcze nie ma — powiada rolnik.

Fachowcy-rolnikom

Zebrać wszystko

Tegoroczna sytuacja w rolnictwie, w całym kraju, należy do wyjątkowych. Tak obfitych opadów połączonych nieraz z oberwaniami chmur nie notowano od wielu lat. Rolnictwo poważnie odczuło tego skutki. Wylegił co trzeci hektar zboż, połowa siana z pierwszego pokosu nie przedstawia większej wartości paszowej, wiele plantacji buraków i ziemniaków zostało podtopionych.

Oceniając powagę sytuacji, chodzą przecież o zebranie jak największej ilości pasz własnych, przy ograniczonych możliwościach importowych, w „Gazecie Współczesnej” ukazywać się będzie rubryka „Fachowcy — rolnikom”.

Chcielibyśmy tutaj — pośrednicząc między najlepszymi specjalistami a producentami — podpowiadać, doradzać i wskazywać na najlepsze rozwiązania technologiczne prowadzące do maksymalnego ograniczenia strat w zbiorach pasz, na przykład mądry organizacji prac rolnych umożliwiających efektywne wykorzystanie wszystkiego, co wydało pole.

Według zgodnej oceny wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego w Zabłudowie, Szeplowie i Oleku, spienienie prac polowych będzie wyjątkowo duże. Dojrzałe równoległe rzepaki i żyto, a powierzchnie ich zasiewów są największe na przestrzeni mijającej dekady. Przykładowo w Łomżyńskim obszar zboż wynosi 196 tys. ha, tj. 89 proc. wszystkich zasiewów.

Jakie wyniki z tego wnioski? Otóż uwzględniając duży odsetek wyległych zboż, mniej można będzie liczyć na usługową pomoc spóźnień kółek rolniczych, zwłaszcza na kółkach spóźniających, których po prostu jest za mało. Większe szanse natomiast istnieją na

Starzy praktycy — rolnicy powiadają, że w tym roku najcenniejszym narzędziem rolniczym będzie kosa. Szcina nisko, nie młóć kłosów, nie zostawiać łodyg. Kosa zniekąd każde zboże, a dodatkowa siła zrekompensuje po trosze chociaż straty siana. Nie w każdej chłopskiej rodzinie znajdzie się wytrawny kosiarz, dlatego w najwyższej cenie będą między innymi pomoc.

Przykłady współpracy i wspólnej odpowiedzialności za plony widoczne były co roku w większości wsi regionu. W tym roku zasada wzajemnej pomocy powinna znaleźć zastosowanie wszędzie.

W ostatnich dniach na półkach księgarskich pojawiło się kilka nowych pozycji. Wydawnictwa „Pojezierze” Olstyn — Białystok. Szczególnie polecamy czytelnikom następujące publikacje: Henryk Panas „Rozstania” — szkic autobiograficzny znanego prozaika. Nakład 10 tys., cena 35 zł; Alojzy Twardowski „Szkola janczarów” — osobiste losy uczestnika niemieckich obozów koncentracyjnych. Nakład 30 tys., cena 30 zł; Władysław Ogrodziński „Nad jeziorem”. Nakład 7 tys., cena 40 zł; Mieczysław Sobolko „Miejszy Turia a Bugiem” — wspomnienia żołnierza kampanii wrześniowej, uczestnika ruchu oporu. Nakład stosunkowo niewielki, zaledwie 4 tys., cena 30 zł; Małgorzata Szejnert „I niespokojnie, tu i tam” — zbiór reportaży znanego dziennikarstwa warszawskiego, wielokrotnie uczestniczącego w konkursach organizowanych przez „Kontrasty”. Nakład 5 tys., cena 40 zł. I na koniec rarytas, tak rzadka obecnie na rynku księgarskim książka dla dzieci, a mianowicie Jana Grabowskiego „Kochany zwierzynek”, bogato ilustrowany przez Wiesława Wojculanisa. Nakład na szczęście wysoki 60 tys., cena 45 zł. (w)

On uprawnia machał kosą, ona z wiewą zbierała nareczkę i wita zmyślnie pętelki ze słomy. Przy żniwach Kazimierz i Barbara Zynowskie ze wsi Ratowo-Piotrowo, gmina Śniadowo.

On uprawnia machał kosą, ona z wiewą zbierała nareczkę i wita zmyślnie pętelki ze słomy. Przy żniwach Kazimierz i Barbara Zynowskie ze wsi Ratowo-Piotrowo, gmina Śniadowo.

On uprawnia machał kosą, ona z wiewą zbierała nareczkę i wita zmyślnie pętelki ze słomy. Przy żniwach Kazimierz i Barbara Zynowskie ze wsi Ratowo-Piotrowo, gmina Śniadowo.

On uprawnia machał kosą, ona z wiewą zbierała nareczkę i wita zmyślnie pętelki ze słomy. Przy żniwach Kazimierz i Barbara Zynowskie ze wsi Ratowo-Piotrowo, gmina Śniadowo.

On uprawnia machał kosą, ona z wiewą zbierała nareczkę i wita zmyślnie pętelki ze słomy. Przy żniwach Kazimierz i Barbara Zynowskie ze wsi Ratowo-Piotrowo, gmina Śniadowo.

Szanse Polski z pracą związane

zawsze jest sprawiedliwe, gdy patrzy się na problem bardziej ogólnie. Skoro więcej temu kto się upomni, to ile zostanie dla innych? Upraszczając zapewne złożoną sprawę, ale i ten jej aspekt trzeba brać pod uwagę. W efekcie bowiem, chcąc sprawiedliwie, wbrew woli sprawaliśmy i pogłębialiśmy niezgodę ze sprawiedliwością — zmniejszaliśmy w placach i świadczeniach.

Problem sprawiedliwości w środowisku pracy, zaczyna się od wyceny pracy i norm. Na przykład, cena pracy w nośności — zostanie zrealizowany. Chodzi o potrzeby tych i

zawsze jest sprawiedliwe, gdy patrzy się na problem bardziej ogólnie. Skoro więcej temu kto się upomni, to ile zostanie dla innych? Upraszczając zapewne złożoną sprawę, ale i ten jej aspekt trzeba brać pod uwagę. W efekcie bowiem, chcąc sprawiedliwie, wbrew woli sprawaliśmy i pogłębialiśmy niezgodę ze sprawiedliwością — zmniejszaliśmy w placach i świadczeniach.

zawsze jest sprawiedliwe, gdy patrzy się na problem bardziej ogólnie. Skoro więcej temu kto się upomni, to ile zostanie dla innych? Upraszczając zapewne złożoną sprawę, ale i ten jej aspekt trzeba brać pod uwagę. W efekcie bowiem, chcąc sprawiedliwie, wbrew woli sprawaliśmy i pogłębialiśmy niezgodę ze sprawiedliwością — zmniejszaliśmy w placach i świadczeniach.

zawsze jest sprawiedliwe, gdy patrzy się na problem bardziej ogólnie. Skoro więcej temu kto się upomni, to ile zostanie dla innych? Upraszczając zapewne złożoną sprawę, ale i ten jej aspekt trzeba brać pod uwagę. W efekcie bowiem, chcąc sprawiedliwie, wbrew woli sprawaliśmy i pogłębialiśmy niezgodę ze sprawiedliwością — zmniejszaliśmy w placach i świadczeniach.

zawsze jest sprawiedliwe, gdy patrzy się na problem bardziej ogólnie. Skoro więcej temu kto się upomni, to ile zostanie dla innych? Upraszczając zapewne złożoną sprawę, ale i ten jej aspekt trzeba brać pod uwagę. W efekcie bowiem, chcąc sprawiedliwie, wbrew woli sprawaliśmy i pogłębialiśmy niezgodę ze sprawiedliwością — zmniejszaliśmy w placach i świadczeniach.

zawsze jest sprawiedliwe, gdy patrzy się na problem bardziej ogólnie. Skoro więcej temu kto się upomni, to ile zostanie dla innych? Upraszczając zapewne złożoną sprawę, ale i ten jej aspekt trzeba brać pod uwagę. W efekcie bowiem, chcąc sprawiedliwie, wbrew woli sprawaliśmy i pogłębialiśmy niezgodę ze sprawiedliwością — zmniejszaliśmy w placach i świadczeniach.

IRENA DRYLL
„Trybuna Ludu”

Kiedy rodzice pracują

W województwie suwalskim czynnym jest aktualnie 1600 wiejskich dzieci. Głównym organizatorem tej formy kuracji nad dziećmi, w czasie kiedy rodzice pracują w polu, jest Kuratorium Oświaty i Wychowania. W organizowaniu i finansowaniu dziecięcych partycypacji równie między innymi WZKR, WZSR, TPD.

We wszystkich stałych dziecięcych przebiega ponad 4 tygodnie w wieku od 2,5 do 9 lat. Potrzeby jednak są dużo większe, szczególnie w małych wsiach, gdzie ograniczona ilość dzieci nie pozwala urządzić dziecięcych z prawdziwego zdarzenia. Mimo to najmłodsi nie są pozostawieni samemu sobie i pracują z rodzicami.

Opiękają się nimi między innymi harcerze przebywający na obozach. Zorganizowali oni 50 zielonych dziecięcych.

Na wieży ciśnienia

Trwają końcowe roboty przy wieży ciśnienia w Elku. Przyjęte rozwiązania techniczne zdają się świadczyć, że tym razem nie było to pieniądze wyliczone w biuro. Trzeba bowiem wiedzieć, że remont kapitalny wieży ciśnienia wykonywany był kilkakrotnie lecz nieskutecznie. (kar)

Nieudane klusownictwo

Na jeziorze Tyrklo, w pobliżu miejscowości Gorzech (gmina Orzysz, woj. suwalskie), funkcjonariusze MO zatrzymali klusownictwo 20-letniego Stanisława Sz. i 24-letniego Janusza Sz. — obaj zamieszkałi we wsi Góra (gmina Orzysz). Za pomocą sznurka z hakami oddawali węgorza. Drogi wypadek rachunek za nielegalny połów. (jks)

Komunikat MO

Komisariat MO w Góldapi (woj. suwalskie) prowadzi dochodzenie przeciwko ROMUALDOWI BOTA, s. Osława, ul. 17.11.1927 r. w JEGIŁKACH (gmina Wydmyny, zam. w Grabowie, blok PGH, gdzie nie pracując, pozostał na utrzymaniu żony, która w woj. suwalskim od r. 1978 wyłudzała pieniądze od wielu osób poprzez zaciąganie pożyczek na opłacenie mandatów karanych, lub wykupienie prawa jazdy na rzekome przekupstwo funkcjonariuszy MO. W licznych przypadkach otrzymywał pobierając zaliczki pieniężne, sprzedając skór owczych, owiec, pokrowców na siedzenia do samochodów, żołądki, olej napędowy, sprzątały, Tovarów tych oczywiście nigdy nie posiadał. W ten sposób, według wstępnych ustaleń, oszukał ponad 23 osoby, niektóre kilkakrotnie, a których nazwisk nie zna.

Osoby poszkodowane proszone są o możliwie szybkie skontaktowanie się z Komisariatem MO w Góldapi, ul. 22 Listopada nr 1, pokój nr 5.



Osoby poszkodowane proszone są o możliwie szybkie skontaktowanie się z Komisariatem MO w Góldapi, ul. 22 Listopada nr 1, pokój nr 5.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYNSKIM

Łomża „Październik” — „Strach nad miastem”, prod. franc. (od lat 18).

Grajewo — „F.I.S.T.”, prod. USA (od lat 18).

Kolno — „Imperium namiętności”, prod. jap. (od lat 18).

Wysokie Mazowieckie — „Komety w spójnicy”, prod. franc. (od lat 18).

Zambrów — „Flic story”, prod. franc. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Wielki podryw”, prod. polsk. (od lat 18).

Suwałki „Kultura” — „Zabawka”, prod. franc. (od lat 18).

Augustów — „Porwany przez Indian”, prod. NRD (od lat 18).

Elk „Polonia” — „Przemiana”, prod. polsk. (od lat 18).

Elk „Orzeł” — „Przepustka dla marynarza”, prod. USA (od lat 18).

Elk „Zorza” — „Zabójstwo chińskiego maklera”, prod. USA (od lat 18).

Elk „Studio” — „Gorączka samotnej nocy”, prod. USA (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”, prod. nisz. (od lat 18).

Wyszki — „Olimpiada 40”, prod. polsk. (od lat 18).

Goldap — „Drogi papa”, prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Nie strzelaj do nas”, prod. kanad. (od lat 18).

Orzysz — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Pisz — „Chiński Syndrom”, prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Jędrzejka na Ateny”, prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Śmiertelny posąg”, prod. franc. (od lat 18).

Węrowo — „Z przewidywanymi oczami”,